

Woźniak, Waldemar

Przemoc a konflikt wewnętrzny i męstwo bycia

Studia Teologiczne 22, 229-236

2004

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. WALDEMAR WOŹNIAK

PRZEMOC A KONFLIKT WEWNĘTRZNY I MĘSTWO BYCIA

Treść: Wstęp, 1. Konflikt wewnętrzny, 2. Konflikt duchowy, 3. Prehistoria przemocy, 4. Męstwo bycia, Zakończenie.

Wstęp

Doświadczenie płynące z pracy z ludźmi patologii społecznej podpowiada mi, że konflikt (a zwłaszcza kryzys) wewnętrzny będący skutkiem przemocy może trwać przez całe dalsze życie i odebrać człowiekowi (również w sensie totalnym) radość życia. Jest to związane z intensywnością przemocy i długością (czas trwania) bycia jej przedmiotem. Lekarstwem na owe zaburzenia będzie niewątpliwie cecha osobowościowa „męstwo bycia”, jednakże jej realizacja wymaga niemałego, wewnętrznego zaparcia i odwagi w zewnętrznym zachowaniu.

Ważnym wydaje się być rozróżnienie pojęciowe między „przemocą” a „agresją”. Agresja to „wszelkie działanie (fizyczne lub słowne), którego celem jest wyrządzenie krzywdy fizycznej lub psychicznej – rzeczywiste lub symboliczne – jakiejś osobie lub czemuś, co ją zastępuje”¹. Ph. G. Zimbardo i F. L. Ruch tak określają agresję: „reakcja polegająca na niszczeniu przedmiotów, wyrządzeniu krzywdy innym lub sobie samemu (lub wyrażonej intencji dokonania tego)”². Dwa podstawowe rodzaje agresji to agresja anty... i prospołeczna. Ta pierwsza jest wyrażana w nieakceptowany sposób; ta druga służy akceptowanym społecznie celom, takim jak karanie za łamanie reguł lub obrona dziecka przed awanturnikiem. Kryteria określenia danego zachowania jako agresywnego są następujące³: komponenta emocjonal-

¹ W. SZEWCZUK, *Słownik psychologiczny*, WP, Warszawa 1979.

² Ph. G. ZIMBARDO, F. L. RUCH, *Psychologia i życie*, PWN, Warszawa 1994, s. 661.

³ J. M. WOLIŃSKA, *Agresywność młodzieży. Problem indywidualny i społeczny*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2000, s. 14.

na, intencjonalność czynienia szkody, konkretne konsekwencje (należy uwzględnić również modyfikujący wpływ kontekstu społecznego). Nie należy mylić pojęcia agresji z agresywnością. Ta pierwsza jest czynnością (procesem) jednostki. Agresywność natomiast to cecha osobowości „nabyta i utrwalona w procesie jej rozwoju na podstawie uczenia społecznego, a polegająca na częstych, nieadekwatnych do bodźca, reakcjach agresywnych o znacznym nasileniu, występujących w stosunku do szerokiego zakresu obiektów społecznych, [...] współwystępująca często z nieumiejętnością kontrolowania reakcji i wyraźną wrogością w stosunku do otoczenia”⁴.

Przemoc zaś „jest pewnym rodzajem wywierania wpływu”⁵. Wpływ można wywierać intencjonalnie, ale także nieintencjonalnie (a nawet nieświadomie), np. samą obecnością. Z powyższego należy wyciągnąć wniosek, iż przemoc może przyjmować postać zjawiska niedokładnie określonego (a także abstrakcyjnego), a tym samym bardziej niebezpiecznego.

Elementem realnie istniejącym jest stosowanie przemocy, która jest zbiorem różnych zachowań wywierających wpływ, nie akceptowanych kulturowo czy też społecznie⁶. Zarówno agresja, jak i przemoc wywierają jednakże wpływ na zdrowie psychiczne i somatyczne człowieka oraz prowadzą do życia w sytuacji konfliktu psychicznego.

1. Konflikt wewnętrzny

M. Lawson próbując określić konflikt pisze tak: „...Jednakże aktywnym podłożem konfliktu jest konfrontacja, zderzenie interesów, spór, być może trwały stan pobudzenia i ciągły brak zadowolenia. Jego skutki są zarówno osobiste, jak i ogólne, dotyczą życia jednostek, rodzin, organizacji, narodów, czy ich grup”⁷. N. Sillamy ujmuje konflikt jako – „Sprzeczność nastawień, interesów. Sytuacja, w jakiej znajduje się jednostka poddana siłom o podobnej mocy, lecz o prze-

⁴ A. FRĄCZEK, *Mechanizmy regulacyjne czynności agresywnych*, w: *Studia nad teorią czynności ludzkich*, red. I. Kurcz, J. Reykowski, PWN, Warszawa 1975, s. 45; por. M. CHOYNOWSKI, *Agresywność. Pomiar i analiza psychometryczna*, Polskie Towarzystwo Psychologiczne, Warszawa 1998.

⁵ W. DOMACHOWSKI, *Czy przemoc i agresja są ze sobą powiązane i czy wpływają na zdrowie psychiczne?*, w: *Agresja i przemoc a zdrowie psychiczne*, red. M. Binczycka-Anholcer, Polskie Towarzystwo Higieny Psychiczej, Warszawa-Poznań 2001, s. 19.

⁶ Tamże, s. 23.

⁷ M. LAWSON, *Wobec konfliktu*, Wydawnictwo m, Kraków 1993, s. 11.

ciwstawnych kierunkach. [...] Gdy konflikt jest nierozwiązywalny, rodzi się lęk i pojawiają się zaburzenia nerwicowe. Aby rozwiązać konflikty psychiczne, istota ludzka dysponuje licznymi środkami, takimi jak stłumienie, przemieszczenie w stronę celu zastępczego (substytut), czy też sublimacja itd. Oprócz emocjonalnych istnieją również konflikty poznawcze (intelektualne) lub społeczne. Konflikt poznawczy (zwany też kognitywnym) pojawia się wówczas, gdy dana osoba staje wobec informacji, które są sprzeczne z jej poglądami⁸. Konflikt poznawczy należy więc określić terminem „dysonansu poznawczego”. Przykładowo – dziecko maltretowane przez ojca przyjmuje informację odnoszącą się do idealnego ojca, a zarazem boi się (również panicznie) własnego ojca. Bardzo często źródłem konfliktu jest czynnik (osoba) zewnętrzny. Częstokroć jednak konflikt obejmuje niemalże całe życie psychiczne człowieka (m.in. świat wartości, uczuć, postaw – także wobec samego siebie), stąd otrzymuje on dopełnienie poprzez słowo „wewnętrzny” lub „psychiczny”.

Niejednokrotnie używa się zamiennie (co nie jest słuszne) terminów – kryzys, frustracja, stres, konflikt. Najczęściej jest tak, że zarówno frustrację, stres i konflikt w ostrej fazie można nazwać kryzysem, gdyż wówczas objawy i skutki są bardziej widoczne, rozległe i pogłębione⁹.

2. Konflikt duchowy

Moim zdaniem konflikt duchowy jest najcięższym rodzajem konfliktu wewnętrznego, gdyż dotyka on sensu istnienia świata i konkretnego człowieka oraz prowadzi do odrzucenia (albo przynajmniej pozostawienia na boku) Absolutu (czyli dla człowieka wierzącego Boga).

Mówiąc o konflikcie duchowym należy przywołać pojęcie „duszy”. W rozważaniach, które teraz zostaną podjęte opieram się na wspaniałej pracy ks. prof. Józefa Pastuszki – „Dusza ludzka. Jej istnienie i natura”¹⁰ i wykładach filozoficznych, których byłem słuchaczem w Wyższym Seminarium Duchownym w Łodzi.

Arystoteles nazywa duszę pierwiastkiem życiowym, najwyższą entelecheją, czyli ideą celową natury organicznej. Jako pierwiastek

⁸ N. SILLAMY, *Słownik psychologiczny*, Wydawnictwo „Książnica”, Katowice 1995, s. 126.

⁹ Z. PŁUŻEK, *Psychologia pastoralna*, Instytut Teologiczny Księży Misjonarzy, Kraków 1991, s. 89-126.

¹⁰ J. PASTUSZKA, *Dusza ludzka. Jej istnienie i natura*, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1957, s. 5-52.

życia w człowieku, różny od ciała, dusza uważana była za substancję, mimo że sam Arystoteles takiej nazwy jej nie nadawał.

Filozofowie arabscy – Avicenna, Averroes – nadali poglądom Arystotelesa zabarwienie panteistyczne głosząc, że istnieje tylko jedna ogólnoludzka dusza rozumna, a zróżnicowane są dusze zmysłowe; człowiek jednostkowy żyje życiem rozumnym dzięki zespoleniu się z duszą powszechną.

Inaczej poglądy arystotelesowskie zinterpretował św. Tomasz z Akwinu. Pojmuje on duszę jako formę substancjalną ciała, a z zespolenia duszy z ciałem powstaje jedność psychofizyczna, czyli człowiek.

Obok problematyki istnienia duszy przechodzi materializm psychologiczny (podstawowy nurt „psychologii bez duszy”), sprowadzając wszelkie zjawiska życia psychicznego do procesów materialnych – np. Pawłow usiłował zatrzeć różnicę między tym co fizjologiczne i psychiczne (z czym jednak trudno się jest zgodzić). Można też tutaj przywołać empiryzm psychologiczny (w tym fenomenizm, asocjacionizm, aktualizm, behawioryzm), ogólnie głoszący, że życie psychiczne człowieka wyczerpuje się w przeżyciach świadomych, dusza zaś – to pojęcie zbiorowe, całkujące ich wielość i różnorodność.

Filozofia chrześcijańska duszę ludzką uważa za substancję, a więc za rzeczywistość samoistną, odrębną od aktów psychicznych, będących jej przypadłościami i wytworami. Substancją nazywany jest byt, który istnieje w sobie, a nie w innym bycie jako podmiocie. „Uznanie duszy za substancję jest równoznaczne z przypisaniem jej ontycznej samoistności. Akty psychiczne są czynnościami, jakościami duszy, w niej, jako w swym podmiocie tkwią i przez nią są uwarunkowane, natomiast dusza posiada w sobie wystarczającą moc do samodzielnego istnienia; nie jest ona ani cudzą jakością, ani funkcją uzależnioną od podmiotu, ani tylko zespołem aktów psychicznych, ale odrębną rzeczywistością, zdolną do istnienia i działania”¹¹.

Dla chrześcijanina konflikt może mieć charakter wewnętrznie – psychiczny i dotyczyć np. pamięci, uczuć, emocji, motywacji, wrażeń, wyobrażeń, wartości, potrzeb, postaw oraz charakter wewnętrznie – duchowy i odnosić się do najgłębszego sensu istnienia świata i człowieka, a tym samym podważać jedność psychofizyczną człowieka. Konflikt może nabrać jeszcze groźniejszej postaci, czyli przekształcić się w kryzys duchowy, charakteryzujący się osłabieniem lub brakiem ufności wobec Boga.

¹¹ Tamże, s. 13-14.

3. Prehistoria przemocy

Wydaje się zasadnym zjawiska przemocy zasze przed narodzeniem Jezusa Chrystusa, a opisane w Starym Testamencie, określić terminem „prehistoria przemocy”. Ma to za zadanie uzmysłwić nam, iż przemoc jest „tak stara jak świat”¹².

W Starym Testamencie znajdujemy opisy, ukazujące prawdę, że człowiek jest w stanie zabić świadomie, w celu osiągnięcia korzyści. Przykładowo podam następujące wydarzenia:

- Kain zabija swego brata Abla¹³;
- Judyta odcina głowę Holofernesowi¹⁴;
- Dawid doprowadza do zabójstwa Uriasza¹⁵.

Następnym typem jest zabójstwo odwetowe, z zemsty, np.:

- zemsta Saula na kapłanach z Nob¹⁶;
- zemsta Absaloma na Amnonie za gwałt na ich siostrze Tamar¹⁷;
- słudzy Jehu wyrzucają Izebel przez okno¹⁸.

Inne czyny przemocy (agresji) to zabójstwa dokonane podczas działań wojennych i im pokrewnych, pobicia, ograniczenia swobody, znęcanie się, gwałty (córki Lota wykorzystują seksualnie ojca, Amnon gwałci siostrę Tamar, Sychem gwałci Dinę, córkę Jakuba).

Analiza tych czynów ukazuje ich motywację i przede wszystkim zło mogące tkwić w człowieku oraz jest zachętą do przeciwstawienia się własnemu grzechowi, który w języku psychologicznym można określić pojęciem „dysharmonii”, mającej konsekwencje nie tylko indywidualne (dla wykonawcy grzechu), ale również (i zwłaszcza) społeczne.

4. Męstwo bycia

Elementem osobowości nieco podobnym do cechy „męstwo bycia” jest np. asertywność, stałość (w sensie pozytywnym) charakteru, sens życia. Męstwo bycia stanowi odpowiedź człowieka na sytuację

¹² Por. A. BAŁANDYNOWICZ, *Prageneza przemocy*, w: *Przemoc w życiu codziennym*, red. B. Hołyst, Polskie Towarzystwo Higieny Psychiczej-Agencja Wydawnicza CB, Warszawa 1997, s. 38-50.

¹³ Rdz 4, 1-16.

¹⁴ Jdt 13, 1-10.

¹⁵ 2 Sm 11, 2-27.

¹⁶ 1 Sm 22, 6-23.

¹⁷ 2 Sm 13, 23-36.

¹⁸ 2 Krl 9, 30-37.

stresu, zagrożenia, strachu, lęku, rozpaczy... P. Tilich pisze: „Męstwo bycia to akt etyczny, w którym człowiek afirmuje własny byt wbrew tym elementom swego istnienia, które sprzeciwiają się podstawowej afirmacji człowieka”¹⁹. Nieco dalej stwierdza: „Ponieważ lęk ma charakter egzystencjalny, nie można go usunąć. Lecz męstwo scala w sobie (bierze na siebie) lęk przed niebytem. Jest ono samoafirmacją (...) mimo niebytu”²⁰. K. Sikora rozważając poglądy Tilicha napisała:

„Męstwo nie zapewnia komfortu psychicznego, przeciwnie, jest ciągłym napięciem, walką. Męstwo pozwala zintegrować lęk, przyjąc go jako nieoddzielny od ludzkiego życia. Usunięcie lęku nie byłoby dla człowieka korzystne, ponieważ to nie lęk, a niebyt zagraża życiu człowieka [...].

Męstwo jest aktem etycznym, ale postulat zajęcia mężnej postawy wobec niebytu nie jest nakazem moralnym. Męstwo bycia należy do sfery tych wysokich wartości, o których N. Hartmann pisze, że o ile ich realizacja wartościowana jest bardzo pozytywnie, o tyle ich nierealizowanie nie może budzić sprzeciwu i potępienia. Ocena męstwa jest oceną moralną, ale nikt nie ma prawa oceniać jej, jak pisze Tilich, „moralistycznie”: nie można nakazać męstwa ani nie można go nabyć przez posłuszeństwo jakiemś nakazowi. W terminologii religijnej męstwo jest sprawą łaski”²¹.

Męstwo bycia pozwala człowiekowi na rozropne włączanie przeżyć pozytywnych, jak i negatywnych w jego całościowy rozwój. Przeżycie negatywne może okazać się pożytecznym dla człowieka w końcowym rozliczeniu. Człowiek świadomy żyjąc w nieustannej formacji może stać się posiadaczem cechy – męstwa bycia, a następnie poprzez rozmowy, świadectwo, kontakt rodzicielski, wychowawczy czy terapeutyczny, wprowadzać dzieci i młodzież w obręb tej cechy. Człowiek z tą cechą, doświadczając przemocy, będzie włączał ją we własną progresję, a nigdy – regresję.

W sierpniu 2003 r. przebywałem w klasztorze Braci Najmniejszych w Paola (Kalabria – Włochy). Założycielem tego zakonu jest św. Franciszek z Paola, żyjący w latach 1416-1507. Zachwyciłem się tą osobą. Jego życie opierało się na trzech zasadach: pokora, miłość miłosierna (charitas), pokuta²². Był człowiekiem groń, w których spędzał

¹⁹ P. TILICH, *Męstwo bycia*, Éditions du Dialogue, Paris 1983, s. 12.

²⁰ Tamże, s. 70.

²¹ K. SIKORA, *Męstwo bycia – P Tilicha koncepcja bytu ludzkiego*, w: *Wprowadzenie do psychologii egzystencjalnej*, red. M. Opoczyńska, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1999, s. 145.

²² L. CLAVENSE, *Vita di San Francesco di Paola*, Paola 1502; G. Roberti, *S. Francesco di Paola. Storia della sua vita*, Curia Generalizia dell'Ordine dei Minimi, Roma 1963; A. Bellantonio, *San Francesco di Paola*, Postulazione Generale dei Minimi, Roma 1973;

sporo czasu, aby przezwyciężyć zło. Nie spożywał mięsa, ani ryb, ani sera. Nie pił wina, ani mleka. Spożywał warzywa i owoce (rośliny). Żyjąc tak posiadał męstwo bycia, nie ranił już nikogo (choćby samą tylko obecnością), a zadawane mu obelgi przyjmował z dziękczynieniem. Męstwo bycia wprowadziło go w święte życie.

Zakończenie

Zbudowało mnie wyznanie więźnia: „Mam 33 lata i obecnie przebywam w Zakładzie Karnym. Ile trzeba było czasu, ile męki, abym w końcu zrozumiał, jaką drogą szedłem. Nie pomogli rodzice, nie pomogła szkoła. Trafiłem do więzienia i stało się wówczas nieszczęście. Rodzice odeszli – umarli. Zostałem sam, oszukany przez siebie, przez kolegów, przez swoje lekkomyślne życie. Czekałem na koniec, miałem ponure myśli. Naraz stał się cud. Bóg sprawił, że otworzyły mi się oczy, czego nie mógł dokonać żaden system penitencjarny. Człowiek w więzieniu to syn marnotrawny, o którym mówi Biblia, że znalazł w oczach Ojca łaskę. Przeszpeca nie dostarcza swoim życiem żadnych powodów do akceptacji swej osoby. Aby naprawić „popsutego” złoczyńcą człowieka, trzeba zainwestować nie z powodu własnych korzyści, ale dla dobra tej zdewastowanej istoty ludzkiej. Są pośród ludzi za kratami tacy, którzy sami, o własnych siłach, nie potrafili wejść w nowe lepsze środowisko, gdyż są obciążeni poczuciem gorszości. Nie z racji popełnionego zła, ale z powodów o wiele głębszych, tkwiących w psychice od dzieciństwa. Zakład karny jest już sam w sobie karą. I jest to kara podwójna, bo nie ma znikąd pomocy ani wsparcia duchowego”²³. (za: Barbara, 1998, s. 60-61).

Należy mieć jedynie nadzieję, iż to wyznanie jest szczere. Więzień ten wie, co oznacza agresja i przemoc. Jego życie (do momentu uwięzienia) jest kartą historii zła. Może w jego osobowości wkomponowała się już cecha agresywności (choć to nie wynika z powyższego tekstu). Żył on, a może jeszcze żyje w konfliktach wewnętrznych, które raczej nie weszły w fazę głębokiego kryzysu duchowego. Widać nadzieję. Trudno jest jednak mówić już o tym, że chce on osiąść wiodącą cechę zdrowej osobowości – męstwo bycia.

Regole di San Francesco, Santuario, Paola 1987; A. CASTIGLIONE, *S. Francesco di Paola*, Publiepa Edizioni, Paola 1989.

²³ Za: BARBARA (autorka używa tylko imienia), *Wróć do domu Ojca*, Wydawnictwo-Ósrodek Odnowy w Duchu Świętym IHS, Łódź 1998, s. 60-61.

VIOLENCE VERSUS INTERNAL CONFLICT AND THE COURAGE TO BE

SUMMARY

Violence and aggression are two slightly different phenomena that should not be entirely identified with each other. Accordingly, violence ought not be mistaken for aggressiveness. Aggression is defined as „any physical or verbal action aimed to inflict physical or mental harm – real or symbolic – on a person or thing that substitutes a person” (Szewczyk, 1979). Aggressiveness, on the other hand, is described as a personality feature „acquired and preserved in its development process on the basis of social learning, and manifested through highly intense frequent aggressive reactions inadequate for the stimulus, occurring in relation to a wide range of social objects. (...) It often coexists with one’s inability to control one’s reactions as well as with one’s clearly hostile attitude toward the environment” (Frączek, 1975, p. 45). A person devoid of aggressiveness may commit a single act of aggression. Violence, in turn, is „a certain way of exerting influence” (Domachowski, 2001, p. 19). Influence can be exerted intentionally as well as unintentionally (or even unconsciously), through one’s mere presence, for instance. The above-mentioned statement leads to the conclusion that violence may assume the shape of an inaccurately defined (or even abstract) phenomenon, which, thereby, becomes more dangerous.

Both aggression as well as violence have an impact on individual’s mental health and they both result in the life involving the continuous situation of conflict. Christians may perceive the above conflict as having inner psychical- or inner spiritual character. The former involves one’s feelings, emotions, motivations, impressions, values, needs and attitudes. The latter, consequently, is linked to the very deep meaning of world’s- and man’s existence, through which it may question the man’s psychophysical unity. The inner spiritual conflict may assume even more dangerous shape if transformed into a spiritual crisis, characterized by the decline or even lack of trust in God.

Among the personality components bearing some resemblance to the quality described as the „courage to be” one may indicate assertiveness, constancy of character (in a positive sense), and the meaning of life. The courage to be constitutes man’s response to the situations of stress, danger, fear, anxiety, violence, aggression, despair, and the like. As P. Tilich said, „The courage to be is the ethical act in which man affirms his own being, in spite of those elements of his existence which conflict with his essential self-affirmation” (1983, p. 12).